

Muzeum Polskie w Rapperswilu po 1973 roku

Początki nowego Muzeum Polskiego

Wiosną 1973 roku mój mąż Janusz potrafił z marszu, bez wcześniejszego planowania, w ciągu trzech miesięcy zorganizować wielką wystawę kopernikowską i pokazać, na co go stać. Na wystawie w zamku i na dziedzińcu zgromadzono unikatowe eksponaty ze Szwajcarii i z zagranicy. Takiej liczby zwiedzających nie było tu już od wielu lat! Hans Rathgeb jako prezes Towarzystwa Przyjaciół (wtedy jeszcze nieistniejącego) Muzeum Polskiego wystosował w związku z tym na początku 1974 roku do właścicieli zamku, a mianowicie do gminy grodzkiej w Rapperswilu, zapytanie, czy gmina zgodziłaby się na powstanie nowego polskiego muzeum. Po dwóch spotkaniach z H. Rathgebem, J. Morkowskim i R. Gierszewskim rada grodzka gminy obywatelskiej Rapperswil (przewodniczącym był wtedy Eduard Fornaro, a jego zastępcą Walter Domeisen senior) wyraziła zgodę na przedłożoną przez Janusza koncepcję². Głównymi tematami prezentowanymi w muzeum miały być: polski wkład w kulturę europejską, walka o odzyskanie niepodległości Polski oraz długotrwałe i dobre stosunki łączące Szwajcarię i nasz kraj.

Idea tego projektu pochłonęła mojego męża bez reszty i była niczym długo oczekiwane zbawienie. W końcu Janusz znalazł coś, co oznaczało więcej niż tylko pracę zawodową i zarabianie pieniędzy. To była wizja i misja. Spoglądając wstecz, widzimy, że Janusz z nawiązką wypełnił zadanie „zbudowania muzeum z niczego”, do którego nieformalnie zobowiązał się wobec władz miejskich w 1974 roku.

Po 20 latach „małych prowizoriów” nowe (już trzecie w historii) Muzeum Polskie na zamku w Rapperswilu zostało uroczyście otwarte 21 czerwca 1975 roku.

Według dzisiejszych kryteriów była to placówka prawie wirtualna, gdyż posiadała jedynie kilka eksponatów klasy muzealnej, a mianowicie: osiem obrazów ofiarowanych przez Juliana Godlewskiego, model renesansowego poznańskiego ratusza (wzniesionego w latach 1550–1560 przez braci Quadro z Lugano), kilka

² 4 marca 1974 roku Janusz przedłożył radzie grodzkiej na jej posiedzeniu pięciostronicowy projekt „nowego polskiego muzeum na zamku w Rapperswil”. Już 19 marca nadeszła ustna zgoda na jego realizację.



6. Otwarcie nowego Muzeum Polskiego w Rapperswilu 21 czerwca 1975 r., msza polowa przy Kolumnie Barskiej



7. Pierwsze oprowadzanie po nowym MPR przez Janusza Morkowskiego; po jego lewej stronie prof. Alfred Loepfe oraz miejscowy proboszcz Konrad Schmid i Janina Kasprzak; dominowały zrazu czarno-białe i kolorowe zdjęcia, gdyż brak było właściwych obiektów wystawienniczych

gipsowych głów królów polskich, które cudem ocalały na strychu zamku jeszcze z drugiego polskiego muzeum w Rapperswilu, pulpit kompozycyjny z ławeczką i podnóżkiem Ignacego Paderewskiego oraz kilka strojów ludowych, wycinanek i ceramik. Poza tym w muzeum znajdowało się bardzo wiele fotografii. Głównie jednak stanowiło ono wizję i koncepcję w głowie Janusza.

Gdzieś głęboko w sercu mojego męża zakorzeniło się mocne postanowienie i skryta pewność, że stworzy w Rapperswilu nowe, wspaniałe muzeum polskie (wówczas nie miałam jeszcze o tym pojęcia, ale z upływem kolejnych dekad byłam tego świadkiem). Janusz, polski idealista i wizjoner, był jednocześnie jako inżynier i chemik w pełni realistą. Przez kolejne dziesiątki lat nieustrudzenie i planowo, cierpliwie i fachowo (przyswoił sobie wielką dodatkową wiedzę z dziedziny sztuki, rzemiosła artystycznego i muzealnictwa), krok po kroku, stopniowo budował dzisiejsze muzeum. Podczas gdy inni zajęci byli swoimi sprawami, żyli dla swych bliskich i przyjaciół, Janusz odnajdywał osobiste szczęście w tworzeniu polskiego Rapperswilu ze wszystkimi zasobami i instytucjami, które obecnie istnieją. Ciekawostką jest to, że początki swojego odrodzenia nowy polski Rapperswil zawdzięcza jeżeli nie samemu Mikołajowi Kopernikowi, to jednak wystawie jemu poświęconej.

Książeczka ta opisuje i ilustruje historię powstania oraz rozbudowy tego muzeum, a także wspaniałych ludzi – Polaków i Szwajcarów – którzy zasłużyli się tej nowej instytucji.

Muzeum Polskie w Rapperswilu, rok 1975

*Sponte sua, sine lege
fidem rectumque colebat*

*(Z własnej woli, bez nakazu prawa
przestrzegali dobra i prawości)*

Owidiusz, Metamorfozy, Wieki świata

Przy tworzeniu nowego Muzeum Polskiego (MPR) oprócz znajomości warunków szwajcarskich pomocne było również całkowite poświęcenie Janusza dla sprawy, które udzielało się innym i pozytywnie wpływało na ludzi (zarówno Polaków, jak i Szwajcarów), motywując ich do pomocy i współdziałania przy tworzeniu tej nowo powstającej polskiej instytucji.

Od 19 marca 1974 roku, czyli od momentu podjęcia się tego zadania, Janusz przez następnych ponad 30 lat każdy wieczór i weekend, a także część swoich urlopów poświęcał muzeum. Korespondencja wkrótce zaczęła wypełniać segregator za segregatorem, a te z kolei wypełniały regały (w większości własnej roboty) i szafy w całym naszym domu, od piwnicy aż po strych.